

STULECIE ENCYKLIKI *ANNUM SACRUM* (25. 5. 1899)

Ponad sto lat temu, bo 11 czerwca 1899 r., papież Leon XIII poświęcił cały świat Najśw. Sercu Jezusa. Kilkanaście dni wcześniej, bo 25 maja, opublikował encyklikę *Annum sacrum*. Jakie są dzieje i jaka jest treść teologiczna tego dokumentu papieskiego?

1. Historia

Vincenzo Gioacchino Pecci (1810–1903), przyszły Leon XIII, był jeszcze bardzo młodym uczniem w Colegio Romano, gdy Leon XII ogłosił, pośród wielu trudności, rok 1825 Rokiem Świętym, który to Jubileusz nie był obchodzony od roku 1771, czyli od czasów Piusa VI. Po Jubileuszu Roku 1825 papież Pecci nie przypominał już sobie żadnego innego. Nie udało się bowiem Piusowi IX ogłosić takiego Jubileuszu ani w 1850 r., ani też w 1875 r., w tym ostatnim przypadku na skutek histerycznego antyklerykalizmu masonskiego, chociaż byłoby to bardzo ważne wydarzenie dla rozwijającego się wciąż kultu Serca Jezusowego, jak o tym jeszcze powiemy.

Już w 1870 r., czyli w czasie obrad Soboru Watykańskiego I, niestrudzony apostoł Serca Jezusowego i Apostolstwa Modlitwy, jezuita H. Ramière (1821–1877) zebrał podpisy 272. ojców soborowych, do których trzeba jeszcze dołączyć petycje 12. milionów wiernych proszących o poświęcenie świata Sercu Jezusowemu. Sprawa „spaliła jednak jakby na panewce” na skutek dobrze znanych zawirowań politycznych, które doprowadziły do zawieszenia Soboru w tymże 1870 roku.

Ale o. Ramière się nie zniechęcił. Gdy zbliżał się Rok Święty 1875, będący zarazem dwustuletnią rocznicą wielkich objawień w Paray-le-Monial, zwrócił się ponownie do wszystkich biskupów i zebrał miliony podpisów mających skłonić Piusa IX do poświęcenia Kościoła i świata Sercu Jezusowemu. Papież się zgodził, ale uznał zarazem, że będzie lepiej, jeśli nie zaangażuje w tę sprawę swego autorytetu. Poleciał więc

Kongregacji Obrzędów wysłać do całego świata zaaprobowaną przez siebie formułę poświęcenia i 16 czerwca 1875 r. (prawdopodobna data trzeciego objawienia Najśw. Serca św. Małgorzacie Marii Alacoque) zalecił, aby ją odmówić bardzo uroczyście we wszystkich świątyniach świata. Sam Papiież odmówił ją w kaplicy Pawłowej.

Oficjalne poświęcenie

Oficjalne poświęcenie całego rodzaju ludzkiego dokonało się dopiero w 1899 r. za Leona XIII z motywów bardzo szczególnych. Po śmierci o. Ramière przejęła tę misję s. Maria od Serca Bożego, w świecie Droste Zu Vischering (1863–1899), będąca w tym czasie przełożoną klasztoru Dobrego Pasterza w Porto. Ona to na polecenie Pana napisała w czerwcu 1898 r. do papieża Leona XIII list z prośbą o poświęcenie świata Sercu Jezusa, a 6 stycznia 1899 r. wyjaśniła kierujące nią powody w tej sprawie. Podkreślając, iż zwraca się do papieża „na wyraźne polecenie naszego Pana”, napisała w dalszym ciągu: „Gdy minionego lata Wasza Świątobliwość cierpiał na pewną niedyspozycję, która ze względu na Wasz podeszły wiek zaniepokoiła serca Waszych synów, nasz Pan dał mi słodkie pokrzepienie mówiąc, że przedłuży dni Waszej Świątobliwości celem dokonania poświęcenia całego świata Jego boskiemu Sercu” I dodała: „W wigilię Niepokalanego Poczęcia nasz Pan dał mi poznać, że ze względu na ten nowy impuls, jaki ma otrzymać kult Jego boskiego Serca, On sam sprawi, iż zajaśnieje nowe światło nad całym światem... Widziałam chyba (wewnętrznie) to światło, Serce Jezusa, to przedziwne słońce, które spuszcza swe promienie na ziemię, najpierw w sposób ograniczony, ale potem je rozciągając i oświetlając w końcu świat cały. I powiedział: «Ludy i narody będą oświetlone blaskiem tego światła i ogrzane jego ciepłem»”¹

Leon XIII, będący także pod wrażeniem nacisku zewnętrznego i wołania Bożego, odpowiedział kardynałowi Mazzella, który mu przedstawił petycję s. Marii od Serca Bożego: „Księżę Kardynale,

Wspomniana siostra wyjaśnia dalej powody, dla których Chrystus pragnie poświęcenia swemu Sercu nie tylko Kościoła katolickiego, ale i całego świata. Pisze: „Jego pragnienie królowania, bycia miłowanym i czczonym... jest tak wielkie, że pragnie, by Wasza Świątobliwość ofiarowała Mu serca tych wszystkich, którzy przez chrzest święty do Niego przynależą, aby im ułatwić powrót do prawdziwego Kościoła; i serca tych wszystkich, którzy nie otrzymali jeszcze życia duchowego za pomocą chrztu świętego, a za których przecież oddał On swoje życie i krew, i którzy są powołani, aby stać się pewnego dnia dziećmi Kościoła świętego, aby przyspieszyć w ten sposób ich narodziny duchowe”

trzeba wziąć to i strzec tego. W tej chwili jednak winniśmy postępować tak, jak gdyby to nie istniało”. I bardzo rozsądnie polecił, aby niektórzy teologowie zbadali podstawy takiego poświęcenia, a zwłaszcza kwestię pogan.

Encyklika „Annum sacrum”

Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi od teologów, Leon XIII wydał encyklikę *Annum sacrum* 25 maja 1899 jako przygotowanie do poświęcenia i polecił przekazać dwa jej egzemplarze siostrze Marii. Poświęcenie miałyby się odbyć oczywiście 9 czerwca, czyli w uroczystość Serca Jezusowego, w przypadku jednak przeniesienia jej na niedzielę, dokonałoby się uroczystość w całym świecie 11 czerwca. Siostra Maria od Serca Bożego nie mogła już jednak cieszyć się tym triumfem, albowiem podczas pierwszych niesporów święta Serca Jezusowego odeszła do nieba, aby się zanurzyć w tym Sercu, któremu poświęciła całe swoje życie. W 1975 r. papież Paweł VI uroczystość ją beatyfikował.

Encyklika *Annum sacrum* jest dokumentem, który rozpoczął pewną historię nie tylko dlatego, że była to pierwsza w dziejach encyklika poświęcona Sercu Jezusowemu, ale także dlatego, że papież Pecci widział w poświęceniu świata „zwieńczenie wszelkich honorów” (nr 2) przypisywanych do tej chwili Sercu Jezusa i ukazywał w tymże Sercu Kościołowi i światu znak nadziei i zbawienia. Papież pisał: „Tak jak w początkach Kościoła Krzyż objawiony Konstantynowi był «ożywciolem i autorem wspaniałego zwycięstwa, jakie natychmiast nastąpiło», tak dzisiaj jawi się naszym oczom inny znak, Serce Chrystusa, w którym «trzeba złożyć wszelkie nadzieje, które trzeba błagać i od którego oczekiwać z nadzieją zbawienia» świata” (nr 14). Sam ten wielki papież, którego imię widnieje na wielu wielkich gatunkowo encyklikach, zwłaszcza na *Rerum novarum*, potwierdził ogromną wagę tego dokumentu, nie wahając się go określić mianem „bardzo wielkiego wydarzenia” swego pontyfikatu.

2. Treść encykliki

Powiedzieliśmy już, że Leon XIII zasięgnął zdania teologów przed wydaniem tego dokumentu. Ich odpowiedzi tworzą poniekąd doktrynę encykliki, którą dobrze będzie choć krótko zaprezentować. Wiele jest węzłów do rozplątania. Na przykład: czy poświęcenie jest tylko pewną formą pobożności, czy też czymś bardziej podstawowym? Łatwo nam

przychodzi zrozumieć poświęcenie indywidualne, dlaczego jednak miałyby się poświęcać wspólnoty, miasta, narody i świat cały? W jakim celu poświęcać cały rodzaj ludzki, skoro większość ludzkości nie jest chrześcijańska? Dlaczego sam Chrystus kładzie tak wielki nacisk na to poświęcenie?

Najpierw powinniśmy wyjaśnić znaczenie i wartość słowa *poświęcenie*. *Ofiarowanie/konsekracja/poświęcenie* występuje we wszystkich religiach świata. Oznacza zaś: czynić coś świętym, zarezerwować/przeznaczyć daną osobę lub rzecz dla kultu i służby Bożej. Zakłada ono: akt lub obrzęd publiczny, dokonany przez upoważnioną do tego osobę, akt, mocą którego odsuwa się daną osobę lub rzecz od użytku świeckiego, by ją definitywnie i wyłącznie przeznaczyć/oddać kultowi Bożemu. Jak więc widać, poświęcenie zawiera w sobie różnicę między *sacrum* i *profanum*, między poświęconym i niepoświęconym.

W Piśmie św. nie pojawia się ten wyraz, ale tylko sama jego treść dzięki takim pojęciom, jak: *królestwo, przymierze, zaślubiny, przyjaźń, rodzina*. Najczęściej w Ewangelii pojawia się wyraz *królestwo*. Jeśli jest prawdą, że Bóg nas stworzył z czystej miłości, to nie możemy zapominać o tym, że jest On zawsze naszym Stwórcą; jesteśmy przeto Jego własnością i znajdujemy się wobec Niego w absolutnej i ciągłej zależności. Taki sposób mówienia może oczywiście nam się nie podobać, albowiem patrzemy na Boże władanie za pomocą naszej ludzkiej optyki. Tymczasem nic bardziej dwuznacznego! Boża wszechmoc ma całkowicie inny wymiar: wymiar miłości. Najdoskonalszy obraz Ojca możemy wyczytać na obliczu Jego Syna, który stał się człowiekiem: „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca mego” – powiedział Jezus do Filipa (J 14, 9). Jedynie w obliczu Chrystusa, umarłego i zmartwychwstałego, możemy podziwiać wszechmoc Stwórcy, Króla wszechświata, oraz słabość Miłości ukrzyżowanej. Jezus jest prawdziwie Królem, ale Królem Miłości.

Nasze relacje z Bogiem i z Chrystusem wyrażają się przeto niewątpliwie w sposób bardziej skuteczny psychologicznie za pomocą pojęć: *przymierze, przyjaźń, zaślubiny, rodzina*, które pojawiają się tak często w Piśmie świętym. Bóg, jakby zstępując z tronu swej wszechmocy, zawiera przymierze z człowiekiem, czyni się jego przyjacielem, oblubieńcem ludzkości, przyjmuje nas wszystkich za dzieci swej trynitarnej rodziny. *Poświęcenie, całkowite oddanie siebie* – są włączone w samą naturę tych pojęć.

Teologowie odróżniają nie tylko słownie, ale sięgając do samych podstaw tej prawdy, poświęcenie w ścisłym i nieścisłym tego słowa

znaczeniu. To pierwsze bowiem dokonuje w danej osobie radykalnej zmiany samego jej bytu, nadając jej zarazem nowy sposób działania. Człowiek, stworzony od początku na obraz Boga, był święty, ale grzech go „sprofanował”. Jezus, mocą swego Misterium Paschalnego, daje mu Ducha, czyniąc go uczestnikiem boskiej natury. Lepiej: pomyślani i stworzeni przez Ojca w Chrystusie, czyli (etymologicznie) *Poświęconym/Namaszczonym*, poprzez chrzest i bierzmowanie zostaliśmy upodobnieni do Chrystusa zmartwychwstałego i – tak jak On – jesteśmy *konsekrowani/poświęceni* na kapłanów, królów i proroków, oraz zaangażowani przez Niego do ponoszenia odpowiedzialności za Jego królestwo.

Nie wystarcza jednak – dodają teologowie – być obiektywnie poświęconymi kapłanami, królami i prorokami; konieczne jest, jeśli chcemy być spójni z naszym poświęceniem, życie zgodne z tymże poświęceniem, czyli osobiste, subiektywne przeżywanie swojej konsekracji chrztu i bierzmowania.

Wyciągnijmy z tego kilka wniosków: 1) Konsekracja ontologiczna, w ścisłym znaczeniu, wiąże się wyłącznie z sakramentami chrztu, bierzmowania i święceń. Wszystkie inne konsekracje są niewłaściwie tak nazywane, łącznie z poświęceniem Sercu Jezusowemu. 2) Wszyscy ludzie, także poganie, jako stworzeni, są obowiązani poddać się władztwu Boga i Chrystusa. Są również powołani do bycia ludźmi Chrystusa, albowiem Chrystus umarł i przelał swą krew za wszystkich. 3) Jeśli poświęcenie Sercu Jezusowemu jest poświęceniem w nieścisłym tego słowa znaczeniu, to dlaczego Jezus tak mocno nalegał na św. Małgorzatę i na bł. Marię od Serca Bożego, aby dokonano tego poświęcenia? Jego celem było jedynie uzdrowienie naszych serc zranionych wirusem oziębłości i obojętności wobec Niego oraz ożywienie miłości do Jego osoby: miłości, która stanowi naszą doskonałość i szczęście, i jest środkiem służącym do zaprowadzenia w całym świecie Jego królestwa. 4) Nie tylko jako jednostki, ale także jako istoty społeczne, winniśmy się poświęcać – właśnie jako wspólnota, miasto, naród i jako świat cały.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC